

Atrakcje Ziemi Kłodzkiej. Oczywiście nie wszystkie od razu. I mimo, że pogoda była z gatunku byle jakich, na autokarowa wycieczkę (12 marca) wybrało się 35 osób, z Przewodnikiem Turystyki Górskiej, Czesławem Dominasem na czele.

Ponieważ Święta Wielkiej Nocy tuż tuż, na początku odwiedziliśmy powiatowa wystawę stołów wielkanocnych w Wilkanowie. Było tłumnie, kolorowo i pachniało smakowicie. No i co krok znajomi – a to KGW z Bożkowa z naszymi koleżankami z NUTW, a to Wolibrzanki, a to wreszcie Przygórze pod opieką swojego sołtysa, którego poznaliśmy na ostatnim Rajdzie Barbórkowym. Pełni pomysłów na świąteczne dekoracje stołów, pojechaliśmy dalej do Zalesia, aby obejrzeć zabytkowy, drewniany kościółek z ok. 1720 roku. Jak go wybudowano, tak stoi (na szczęście) do dzisiaj, ze swoją starutką ambona, ołtarzem, balaskami. Ale najciekawsze są kasetony pokrywające sufit i emporę – stanowią mianowicie biblię w obrazkach – czyli tzw. “Biblię dla ubogich”. Oryginalne malowidła zachowały się w bardzo dobrym stanie. A tymczasem marzec – to marzec, a w Zalesiu zima w pełni. Droga wąska, trochę powyżej kościoła nieco ośnieżona i śliska. No i zawrócenie autobusem okazało się nie lada wyczynem. Wielkie brawa należa się naszemu kierowcy, p. Henrykowi ze Smilebusa za spokojną i bezpieczną jazdę w takich trudnych warunkach. No więc spokojnie i bezpiecznie dojechaliśmy do Bystrzycy Kłodzkiej. Pierwsze kroki przez Bramę Rycerską do Muzeum Filumenistycznego w poewangelickim kościele. Wszystko o niecenieniu ognia – czyli ciekawa kolekcja przedmiotów do tego niecenienia służących (różnego rodzaju zapalniczki i krzesiwa) oraz etykiety i opakowania zapalek z Polski, krajów europejskich i właściwie całego świata. Dzięki uprzejmości proboszcza bystrzyckiej parafii mogliśmy zwiedzić kościół św. Michała Archanioła, bardzo pięknej, nieco nietypowej budowy i z bardzo oryginalnym, czarno – złotym wystrojem. Najcenniejsze zabytki to XIV-wieczna figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, renesansowa, kamienna chrzcielnica z II połowy XVI wieku oraz dwie barokowe rzeźby Michała Klahra – św. Jana Nepomucena i św. Franciszka Ksawerego. Ponieważ pogoda robiła się coraz gorsza, tempo zwiedzania mocno wzrosło. A więc szybko w rynku Kolumna Świętej Trójcy i ratusz, rzut oka na bramy strzegące niegdyś wejść do miasta a na Palcu Szpitalnym budynek dawnego szpitala i pomnik św. Jana Nepomucena z 1704 roku (ładnie odnowiony). Jeszcze króciutki spacer i ładujemy w przytulnym barze Kaktus. Jest ciepło, miła obsługa i bardzo dobry obiad. Ogrzani i niegłodni właściwie moglibyśmy jeszcze coś pozwiedzać, ale zrobiła się już taka godzina, że czas do domu było wracać. Do zobaczenia na następnej wycieczce.

*Noworudzki UTW*

*Anna Szczepan*